

Ks. Jerzy SZYMIK

## TEOLOGICZNE PODSTAWY ROZUMIENIA KOMUNIKACJI

*Tym, co jest komunikowane, jest osoba, a komunikacja jest takim „przekazem” osoby, który prowadzi do wspólnoty osób. Komunikacja jest objawieniem i udzieleniem osoby w takiej formie (prawda) i takim „kanałem” (miłość), że rodzi się wspólnota.*

Problematyka związana z pojęciem komunikacji jest współcześnie przedmiotem wnikliwych i wielostronnych badań, prowadzonych w wielu dziedzinach ludzkiej wiedzy. Ze szczególną intensywnością koncentrują się one na procesach komunikacyjnych dokonujących się wewnątrz i za przyczyną środków masowego przekazu, owego „pierwszego areopagu”<sup>1</sup> współczesnego świata.

Przyczyny tego stanu rzeczy są z pewnością zróżnicowane i złożone. Nie tu miejsce na ich szczegółową analizę. U podłoża zjawiska zdaje się jednak tkwić fundamentalna tęsknota człowieka – nie wygasła, a wręcz wzmagająca się w warunkach „globalnej wioski” – za realizacją wewnątrz własnej egzystencji ścisłego związku pomiędzy prawdą i bytem, tęsknota za harmonią między słowem i istnieniem. To pragnienie, ontologicznie wpisane w ludzką naturę, znajduje swe leksykalne świadectwo w językach romańskich, w których słowa „informacja” i „wspólnota” posiadają wspólny rdzeń<sup>2</sup>. Relacja między przekazywaniem informacji (prawdą) a wspólnotą (naturalnym środowiskiem ludzkiego bytu) jest bowiem oparta na wzajemnej, obustronnej zależności i wyznacza główny kierunek jakichkolwiek badań nad rzeczywistością komunikacji.

Wspólnota ludzka jest nie tylko warunkiem komunikacji, lecz również jej wynikiem i celem. Komunikacja zmierza ku komunii i w komunii ma swe

---

<sup>1</sup> Zob. „*Aetatis novae*”. Instrukcja duszpasterska o przekazie społecznym w dwudziestą rocznicę ogłoszenia instrukcji „*Communio et progressio*”, „Wiadomości Archidiecezjalne. Organ urzędowy Kurii Metropolitalnej w Katowicach” 60(1992) nr 7, s. 273.

<sup>2</sup> Łacina: *communicatio* – *communio*, j. francuski: *communication* – *communauté*, j. włoski: *comunicazione* – *comunità*. Por. K. K l a u z a, *Eklezjogenetyczna funkcja ośrodków społecznego przekazu*, w: *Kościół a środki społecznego przekazu*, red. J. Chrapek, Warszawa 1990, s. 166.

źródło<sup>3</sup>. Czy tego rodzaju pozornie intuicyjno-życzeniowe aforyzmy, wyrażone w „poetyzującym” języku, znajdują swe naukowe uzasadnienie? Czy można je wesprzeć argumentacją ze skarbca ludzkiej wiedzy? Gdzie należy szukać źródeł uzasadnień tezy, którą Peter Henrici wyraził następująco: „[...] człowieka należy ujmować jako istotę komunikującą się, najwyraźniej bowiem o jego człowieczeństwie decyduje właśnie uczestnictwo w procesach komunikacji”<sup>4</sup>. Jakie są korzenie tego stwierdzenia (faktu antropologicznego)? Czy tak jest w rzeczywistości?

Z punktu widzenia myśli chrześcijańskiej nieodzowne staje się wprowadzenie tego typu refleksji w przestrzeń teologiczną. W jej obrębie należy skoncentrować uwagę na perspektywie trynitologicznej i chrystologicznej. Dopiero na takich podstawach można będzie konstruować „antropologię komunikacji” otwartą na aspekty filozoficzne i psychologiczne. One z kolei mogą posłużyć za budulec teorii komunikacji, różnego typu „mass-mediologii” itp.

Chcąc poznać naturę fenomenu komunikacji, nie można pominąć refleksji antropologicznej zorientowanej teologicznie. Nie istnieje bowiem pełna antropologia bez chrystologii, a ta ostatnia bez teologii. Jan Paweł II wyrażał tę zależność wielokrotnie w prostej i znanej powszechnie formule: „Nie można człowieka zrozumieć bez Chrystusa”. Również w aspekcie komunikacji, czyli w tym, co tak istotnie ludzkie, a co składa się na rzeczywistość złożoną z dwóch (zjednoczonych) sensów pojęcia „communicare” – przekazywać prawdę i budować wspólnotę życia.

## I. TRYNITOLOGIA

Jeden z najnowszych dokumentów oficjalnego nauczania Kościoła na temat komunikacji, wydane przez Kongregację Wychowania Katolickiego 19 III 1986 r. *Wskazówki odnośnie do formacji przyszłych kapłanów w zakresie środków społecznego komunikowania*, zawiera w części wstępnej szereg założeń metodologicznych i doktrynalnych. Pierwszorzędne miejsce wśród nich – tak pod względem ciężaru gatunkowego jak i chronologii – zajmuje paradygmat trynitarny, misterium wewnętrznego życia Boga, tworzącego wspólnotę Osób Boskich i historiozbawczo „samoudzielającego się”. Najdoskonalszym modelem idealnej komunikacji jest – jak czytamy w dokumencie – Boży wzorzec doskonałego komunikowania-komunii, a mianowicie największa tajemnica „od-

---

<sup>3</sup> Zob. P. H e n r i c i, *Ku antropologicznej filozofii komunikacji*, w: *Kościół a środki społecznego przekazu*, dz. cyt., s. 33.

<sup>4</sup> Tamże, s. 23-24.

wiecznego współżycia Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego, żyjących tym samym życiem Bożym”<sup>5</sup>.

Rozważać na temat tajemnicy obrazu niewidzialnego Boga – oznacza analizować proces Jego komunikowania ad intra i ad extra, zgodnie z ważną tezą posoborowej teologii o jedności Trójcy immanentnej i historiozbawczej. W centrum refleksji nad stworzeniem i odkupieniem teologia chrześcijańska umieszcza zawsze tajemnicę Trójcy Świętej, tajemnicę, w której wyrażanie Siebie (*expressio*), wspólnota duchowa i Słowo (czyli „komunikowanie – komunია”) są nierozzerwalnie związane<sup>6</sup>. Życia można się nauczyć jedynie od Twórcy życia. Reguła ta dotyczy również wszystkich aspektów, składowych i procesów życia, w naszym przypadku – komunikacji.

Bóg objawia się w procesie historiozbawczym jako pełnia życia duchowego, w ekstatycznym poznaniu i w ekstatycznej miłości, tworząc wewnątrzboski dialog. Źródłowa pełnia Bożego życia przelewa się w płodnym poznaniu i płodnej miłości. Poznanie i miłość wypełniają przestrzeń wewnątrzboskiej komunikacji-komunii. Wyrazem i kresem Bożego poznania jest Słowo, wylewem i kresem Bożej miłości jest Duch Święty. Ojciec, który jest miłością, w miłującym poznaniu przenika siebie i w tym akcie miłującego samopoznania odwiecznie rodzi Syna. Syn jest Słowem, które oddaje się Ojcu w miłości. Ojciec i Syn we wzajemnym oddaniu miłości wzajemnie się afirmują w nieskończonym szczęściu miłości. I w ten sposób – w miłości – Osoby Boże są Osobami. W miłości Bożej dokonuje się owo „komunikacyjno-komunikujące” oddanie. Osoba Boża jest właśnie przez to Osobą, że oddaje się, k o m u n i k u j e pozostałym Osobom. Dzięki wewnątrzboskiej komunikacji miłości Bóg jest Trójosobowy.

Według św. Tomasza z Akwinu komunikowanie tworzy zarówno poznanie, jak i miłość, a tym, co ostatecznie się komunikuje, jest własna osoba nadawcy. W tym ujęciu osoba nadawcy jest w komunikowaniu najważniejsza i Boskie komunikowanie staje się wzorem dla jakiegokolwiek komunikowania osobowo-ludzkiego. Odwracając tę analogię, św. Tomasz wprowadza jednocześnie podstawowe kryterium osądu i oceny ludzkiego komunikowania: na tyle jest ono zgodne ze swą „od-Boską” naturą (modelem, wzorcem), na ile jest samoobjawieniem i samooddaniem<sup>7</sup>.

Chrześcijanie to ludzie, którzy traktują do końca na serio fakt, iż uświęca ich Święty, Trójjedyny Bóg. Są sobą tylko wtedy, kiedy ich życie jest przedłu-

<sup>5</sup> Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Wskazówki odnośnie do formacji przyszłych kapłanów w zakresie środków społecznego komunikowania*, w: *Kościół a środki społecznego przekazu*, dz. cyt., s. 231.

<sup>6</sup> Zob. P. A. S o u k u p, *Komunikowanie i teologia: rozmyślenia oparte na źródłach chrześcijańskich*, w: *Kościół a środki społecznego przekazu*, dz. cyt., s. 42, 44.

<sup>7</sup> Zob. tamże, s. 47.

zeniem wewnętrznego życia Boga. Na tyle międzyludzka komunikacja jest komunikacją, na ile jest odwzorowaniem komunikacji wewnątrztrynitarniej. Wspólnototwórcza jedność – jako dar i zadanie – znajduje swój prawzór w jedności wspólnoty Trójjedynego. Istota bycia chrześcijaninem jawi się w tym świetle jako „bycie-wzajemnie-dla-siebie”, a wspólnota – jako naturalne środowisko życia i rozwoju ucznia Chrystusowego. Hans Urs von Balthasar w jednej ze swoich prac na temat *communio sanctorum* pisze: „Gdyby istniała definicja Boga, należałoby ją tak właśnie sformułować: jedność jako bycie-wzajemnie-dla-siebie. Co my w braku lepszego słowa określamy jako Osoby Boskie, jest warunkiem tego, że w Bogu może istnieć czyste bycie-wzajemnie-dla-siebie”<sup>8</sup>. Ono stanowi podstawę istoty Kościoła, specyfiki chrześcijańskiej formy wspólnoty, ono sprawia, że gdyby należało stworzyć definicję relacji międzyludzkich wzorowanych na swym źródle, Trójjedynym Bogu, brzmiałaby ona: jedność jako bycie-wzajemnie-dla-siebie.

Bóg jest więc, w swej troistej jedności, najdoskonalszym środowiskiem, fundamentalnym źródłem (jako Stwórca) i idealnym, aktywnym wzorcem (jako Zbawca) osobotwórczej i wspólnototwórczej komunikacji. W zwięzłej formie syntezę powyższych refleksji wyraża *Communio et progressio*, instrukcja duszpasterska poświęcona problematyce mass mediów: „Współżycie i zjednoczenie ludzi, pierwszorzędny cel wszelkiego rodzaju komunikacji, wywodzi się, zgodnie z wiarą chrześcijańską, i znajduje swój największy przykład w odwiecznym współżyciu Boga – Ojca i Syna i Ducha Świętego, żyjących tym samym życiem Bożym”<sup>9</sup>.

Aby pogłębić rozumienie komunikacji, należy więc obcować (intelektualnie i egzystencjalnie) z tajemnicą Boga – tam znajduje ona swoje zakotwiczenie. Najdonioślejszą zaś konsekwencją zbawczą Boskiego samoudzielania się jest Wydarzenie i Osoba Jezusa Chrystusa. Refleksja nad nią pomaga dokonać kolejnego kroku we wnikanii w misterium komunikacji. Dla myśli chrześcijań-

---

<sup>8</sup> H. U r s v o n B a l t h a s a r, *W pełni wiary*, Kraków 1991, s. 326. Autor wyjaśnia: „Osoby te nie posiadają pierwotnego bycia-dla-siebie, które by dopiero wtórnie otwierało się ku drugiemu; to co możemy nazwać ich byciem-dla-siebie, ich samoświadomością, posiadają wspólnie jako jeden niepodzielny Bóg; ale owo «jeden» integruje się zawsze już (a nie dopiero później) przez bycie-wzajemnie-dla-siebie. Ojca nie można zrozumieć inaczej, jak w rodzącym oddaniu siebie zrodzonemu Synowi, Syna nie inaczej, jak w byciu-dla-Ojca. Oddanie się obu jest znowu byciem-wzajemnie-dla-siebie, w księgach Nowego Przymierza wyraźnie oddzielonym zarówno od Ojca, jak i od Syna jako «Duch Święty», jako uosobione bycie-wzajemnie-dla-siebie i jako oddanie siebie Boga ludziom” (tamże, s. 326-327).

<sup>9</sup> Papiaska Komisja do Spraw Środków Społecznego Przekazu, *Instrukcja Duszpasterska „Zjednoczenie i postęp” o środkach społecznego przekazu*, w: *Kościół a kultura masowa*, red. F. Adamski, Kraków 1984, s. 279.

skiej nie istnieje inna droga, gdyż „dzieje człowieka i wszelkie relacje między-ludzkie istnieją w ramach [...] samoudzielania się Boga w Chrystusie”<sup>10</sup>.

## II. CHRYSSTOLOGIA

Według wspomnianego już dokumentu Kongregacji Wychowania Katolickiego drugim Bożym wzorcem doskonałego komunikowania-komunii jest Jezus Chrystus – „Głosiciel doskonały”. W nim Słowo wcielone przyjęło „naturę” tych, którzy stali się odbiorcami Zbawczego Orędzia. W nim nastąpiło więc idealne utożsamienie się Boskiego Nadawcy z ludzkim odbiorcą. To Jezus Chrystus przystosował Boską komunikację do ludzkiej mowy, mentalności, stanu i sytuacji. Ponadto ustanawiając Eucharystię stworzył najdoskonalszą formę międzyosobowej i wspólnototwórczej „komunii”, jaka dostępna jest ludziom. W końcu udzielił światu swego ożywiającego Ducha, który jest podstawą każdej prawdziwej wspólnoty i rzeczywistego zjednoczenia<sup>11</sup>.

Syntezą posoborowej teologii, dającą solidne podstawy pod rozwój tak rozumianej „chrystologii komunii”, jest *Zjednoczenie i postęp (Communio et progressio)*. „Komunikowanie” – powiada dokument – „to coś więcej niż samo tylko przekazywanie idei czy wyrażanie uczuć”. Jest ono przede wszystkim „dawaniem siebie z miłości”. I dlatego właśnie – brzmi konkluzja tekstu – „komunikowanie Chrystusowe jest duchem i życiem”<sup>12</sup>.

Sam fakt Jezusa Chrystusa (Jego Osoba jednocząca bez uszczerbku pełnię natur Boskiej i ludzkiej)<sup>13</sup> oraz komunikacyjne akty Jego Wydarzenia (Eucharystia, „zakomunikowanie” Ducha, wspólnota Kościoła) są najbardziej dogłębnym źródłem i najwspanialszym wzorem „komunikowania” w rzeczywistości naszego świata. „Zjednoczenie, komunikowanie między Bogiem i człowiekiem, a przez to samo wzór najściślejszego i najdoskonalszego zjednoczenia między ludźmi” – tak streszcza tajemnicę Jezusa Chrystusa *Communio et progressio*<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> *Aetatis novae*, dz. cyt., s. 278.

<sup>11</sup> Kongregacja Wychowania Katolickiego, dz. cyt., s. 231.

<sup>12</sup> Papieska Komisja do Spraw Środków Społecznego Przekazu, dz. cyt., s. 280.

<sup>13</sup> Tajemnicę wiary dotyczącą tzw. ontologicznej jedności Jezusa Chrystusa, z zachowaniem integralności tak Bóstwa jak i człowieczeństwa, usiłuje wyrazić jedna z najważniejszych formuł chrystologicznych, dzieło Ojców Soboru Chalcedońskiego (451 r.). Czytamy w niej: „[...] jednego i tego samego Chrystusa Pana, Syna Jednorodzonego należy wyznawać w dwóch naturach, bez zmieszania (*asýnchyτος*), bez zmiany (*átreptos*), bez rozdzielania (*adiaíretos*) i rozłączania (*achóristos*)”. Nigdy nie zanikły różnice natur przez ich zjednoczenie, ale nie można Go dzielić na dwie osoby – wyjaśniają Ojcowie. Por. *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1989<sup>3</sup>, s. 226, (BF VI, 8).

<sup>14</sup> Papieska Komisja do Spraw Środków Społecznego Przekazu, dz. cyt., s. 280.

Teologiczno-antropologiczne implikacje „chrystologii komunii” prowadzą w rejony o zawrotnej głębi i pomagają przemyśleć problematykę komunikacji w prawdziwie teologicznej – a tym samym prawdziwie ludzkiej – perspektywie. Odsłania się bowiem podstawowe pasmo komunikacyjnego przekazu, synteza jego treści i formy: „dawanie siebie z miłości”<sup>15</sup>.

Miłość jest więc głównym „pasem transmisyjnym” procesu komunikacji, a zwłaszcza tego, co jest jej treścią najgłębszą: osoby. Żeby podarować siebie jako osobę, potrzebna jest miłość. Tym, co stanowi o istocie osoby – dowodzi w swojej chrystologii za Heglem W. Kasper – „jest wyjście z izolacji i uszczegółowienia, ze sprowadzenia jej do tego, co ogólne, aby poprzez rezygnację z abstrakcyjnej osobowości i poprzez «zanurzenie jej» w tym, co inne, dojść do uzyskania konkretnej osobowości”<sup>16</sup>. Osoba jest więc tym, co istotne do realizowania tego, czym jest miłość, jest pośrednikiem pomiędzy tym, co ogólne, a tym, co szczegółowe. Albowiem miłość to „relacja innego z innym, który staje się jednym”, „bycie innego w innym i znoszenie różnicy”<sup>17</sup>, relacja innego z innym, udzielanie innego, który staje się mną. Nowożytna zasada podmiotowości – brzmi ważki wniosek Kaspera – to proces, w którym „człowiek staje się świadomy swojej wolności jako czegoś autonomicznego i czyni go punktem wyjścia, miarą i środkiem całego swoistego rozumienia rzeczywistości, ma niekwestionowalny związek z historią chrześcijaństwa, w której właśnie chrystologia i nauka o Trójcy Świętej ma istotny udział w przeforsowaniu poznania o bezwarunkowym pierwszeństwie osoby i jej wolności – przed wszystkimi innymi, choćby nie wiedzieć jak wielkimi wartościami i dobrami”<sup>18</sup>.

Dla naszej refleksji nad rzeczywistością komunikacji (zakotwiczonej trynitar- nie i chrystologicznie) jawi się wniosek podstawowy: tym, co jest komunikowane, jest osoba, a komunikacja jest takim „przekazem” osoby, który prowadzi do wspólnoty osób. Komunikacja jest objawieniem i udzieleniem osoby w takiej formie (prawda) i takim „kanałem” (miłość), że rodzi się wspólnota osób.

Chrystologia, przemyślana konsekwentnie pod „komunikacyjnym” kątem, prowadzi do jeszcze innych, równie istotnych implikacji. Oto w osobie Jezusa Chrystusa ostatecznie ujawnia się, kim jest Bóg dla człowieka oraz kim jest człowiek dla Boga, czyli ideał teandrycznej, jednoczącej, wspólnototwórczej komunikacji Bóg – człowiek. Osoba Jezusa Chrystusa jest pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem, w Nim objawia się możliwa i rzeczywiście realizowana jedność Boga i człowieka. Bóg Miłujący nie działa, nie „komunikuje” obok

---

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Zob. W. K a s p e r, *Jezus Chrystus*, Warszawa 1983, s. 189.

<sup>17</sup> Tamże, s. 187.

<sup>18</sup> Tamże, s. 186.

człowieka lub ponad nim. Jezus Chrystus „jednoczy w swojej osobie to, co jest darem przychylności Boga wobec człowieka i zarazem odpowiedzią człowieka”<sup>19</sup>. Dogmat o ontologicznej, wewnątrzsobowej jedności Jezusa Chrystusa zmierza do wielkiego chrześcijańskiego aksjomatu: „im większa jedność z Bogiem, tym większa niezależność człowieka”<sup>20</sup>, im bliżej jest się Boga, tym bardziej jest się człowiekiem, tym większa staje się przestrzeń ludzkiej wolności.

Teologia chrześcijańska od swego zarania posługiwała się językiem teorii komunikowania, aby opisać tajemnicę Wcielenia — „Jezus jest wcielonym słowem Ojca, bezdźwięczną treścią uczynioną widzialną, duchem wpisanym w ludzką formę, boskością wypowiedzianą w ludzkiej mowie”<sup>21</sup>. Działanie wcielonego Słowa rozszerza łączność z Bogiem w historii ludzkiej, a forma tej Bożej komunikacji ma charakter na wskroś dynamiczny: „Syn daje świadectwo Ojcu (Słowo nie może nie wskazywać na osobę mówiącą) i gromadzi świadków (słuchaczy słowa), którzy z kolei świadczą o Synu”<sup>22</sup>. To, co niedostępne, zostaje wszystkim udostępnione.

Jeśli otwarty na Boga człowiek wypowiada siebie społecznie, wówczas włącza się w ów proces, współtworzy oś stworzenia-zbawienia, uświęcając tym samym czas i przestrzeń — całe swoje środowisko życia. Teologia dodaje, że w ten sposób wierzący jednoczy się z dziełem zbawczym samego Chrystusa, Teilhard de Chardin zaś wskazuje, iż tą drogą wzrasta „chrystogeneza”, a środowisko człowieka przygotowuje się na Paruzję<sup>23</sup>.

Ponieważ Kościół zawsze, również za naszych dni, pragnie tu i teraz komunikować tego samego odwiecznego Boga, który w Jezusie Chrystusie objawił człowiekowi swą zbawczą Miłość — dlatego nie może nie sięgać do naszkicowanych tu, teologicznych założeń. Antropologia jest nie do pomyślenia bez trynitarnego i chrystologicznego fundamentu... Chrześcijanin szuka wzorca komunikacji „wewnątrz” Osoby Jezusa Chrystusa, gdzie dokonuje się idealna komunikacja Bóg — człowiek. Osobową komunikacją wewnątrztrynitarną jest Osoba Ducha Świętego, który posłany jako Paraklet-Pocieszyciel, owoc dzieła Jezusa Chrystusa, tworzy środowisko komunikacji naznaczonej Boską cnotą nadziei<sup>24</sup>.

Natura komunikacji, specyfika tworzących ją procesów i rządzących nią praw — to wszystko staje się uchwytnie dopiero w świetle prawdy o Bogu i o

<sup>19</sup> Tamże, s. 234. Por. tamże, s. 218, 233.

<sup>20</sup> Tamże, s. 257. Por. tamże, s. 259.

<sup>21</sup> S o u k u p, dz. cyt., s. 41.

<sup>22</sup> Tamże, s. 42.

<sup>23</sup> Por. K l a u z a, *Eklezjogenetyczna funkcja ...*, dz. cyt., s. 164.

<sup>24</sup> Zob. t e n ż e, *Teologiczne aspekty komunikowania społecznego*. Referat wygłoszony podczas Tygodnia Eklezjologicznego w KUL (21 X 1992), Lublin 1992, mps, s. 9-10.

człowieku. Z tej prawdy wypływa ontyczna struktura komunikacji, tu mają swe źródło wszelkie etyczne i praktyczne reguły oraz wskazówki formułowane pod adresem różnych dziedzin międzyludzkiego komunikowania. Również najczęściej dziś reflektowany rodzaj komunikacji na obszarze środków społecznego przekazu nie może być wyizolowany – we wszelkich próbach wyjaśnienia jego istoty i funkcji – z całości procesów stwórczo-zbawczych (czyli „komunikacyjnych” *par excellence!*) ani z reguł komunikacji interpersonalnej jako takiej, respektującej teologiczną prawdę o człowieku.

Komunikacja jest – posługując się określeniem teoretyków amerykańskich – doświadczeniem wybitnie „liminalnym”<sup>25</sup>, to znaczy stawiającym doświadczanego na styku dwóch przestrzeni: pragmatycznego porządku codzienności i świata treści transcendentnych, wykraczających poza prosty przekaz użytecznej informacji. Jeśli w ten sposób nauczymy się pojmować komunikację, rozumieć jej liminalność i całość przeprowadzonej tu refleksji teologicznej, wniosek Soukupa będzie czymś tyle odkrywczym, co oczywistym: „[...] tylko w warunkach pełnej wspólnoty (teologicznie opisanej jako wspólnota świętych) może zaistnieć i osiągnąć doskonałość międzyludzkie komunikowanie”<sup>26</sup>.

Nauka o komunikowaniu, analizująca słowo, obraz i gest, odsłaniające ludzkie serce, osiąga swoją pełnię w obliczu teologicznej nauki o Słowie odsłaniającym prawdę o Bogu i o człowieku. Ten związek zapewnia teorii i praktyce komunikacji zachowanie tożsamości prawdy i bytu. A tylko taka synteza, odwieczne pragnienie człowieka, prowadzi w stronę wolności i nadziei.

---

<sup>25</sup> Pojęcie autorstwa Victora Turnera. Por. R. A. W h i t e, *Środki społecznego przekazu a religijna wyobraźnia*, w: *Kościół a środki społecznego przekazu*, dz. cyt., s. 182.

<sup>26</sup> S o u k u p, dz. cyt., s. 51.